

NOWINY ZAMOJSKIE

Pismo tygodniowe

poświęcone zagadnieniom politycznym, sprawom społecznym, literackim oraz życiu miejscowemu.

№ 12 (19).

Zamość, dnia 21-go Sierpnia

R. II.

TREŚĆ: *Rada miejska. — W obronie prawdy. — 3 zebrania i stowarzyszeń. — Kronika — Głoszenia.*

Rada miejska.

Trzy ostatnie zebrania Rady miejskiej, z tych jedno nadzwyczajne starej Rady, a jedno kosztujące nowowybranych radnych, odbyły się w Sierpniu, wysuwając na pierwszy plan sprawę zaprowadzenia w mieście elektryczności, której nauczona doświadczeniem braku nafty ludność z utęsknieniem oczekuje.

Zarząd miasta chciałby mieć gotową już instalację na sezon jesienno-zimowy i rozwinął energiczną akcję. Nie jest to jednak sprawa, łatwa, gdyż różnego rodzaju trudności i formalności wymagają dłuższego czasu.

Budynek na elektrownię został upatrzonej, a jest nim gmach bramy Lwowskiej, zajmowanej ostatnio przez „Kuchnię wojenną”. Nie jest to idealny ani punkt, ani budynek, chociaż ma kilka swoich dodatnich stron, a z tych najważniejszą, że jest gotowy, gdy tymczasem budowanie innego pochłonęłoby jakie 300 tysięcy kor.

Drugą troską ojców miasta jest zdobycie funduszy potrzebnych do przeprowadzenia projektów budowy elektrowni, którą, jak już wiemy, ostatecznie postanowiono prowadzić sposobem gospodarczym, a nie zaprzędając miasta w długoletnią niewolę koncesjonariuszom. W tym celu uchwalono na dawniejszym posiedzeniu Rady miejskiej zaciągnąć pożyczkę 300 tysięcy koron, lecz suma ta po grubszym zestawieniu kosztów okazała się zbyt małą i należało ją podnieść do

wysokości 500 tysięcy. Jednakże instytucje finansowe udzielają pożyczek tylko krótkoterminowych, a suma pół miliona koron jest zbyt duża, aby ją miasto mogło spłacić po upływie kilku miesięcy; ztąd zjawia się konieczność wypuszczenia długoterminowych obligacji (listów zastawnych miejskich), które w miarę potrzeby będą finansowane na cele inwestycyjne miasta, jak elektryczność, wodociągi, tramwaje, kanalizacja i t.p. urządzenia kulturalne każdego większego miasta. Od listów miasto opłaca kupony, a po pewnym czasie amortyzuje same listy.

Wobec tego, że miasto Zamość posiada cały szereg gmachów miejskich, dwieście kilkadziesiąt morgów ziemi ornej i placów miejskich, a także złożone w Banku państwowym Rosyjskim około stu tysięcy rubli gotówki, obligacje miasta mają poważną hypotekę i powinny by odrazu uzyskać wyroki kurs.

To też zebranie Rady miejskiej w dniu 17 Sierpnia uchwaliło jednomyślnie starać się o zaprowadzenie obligacji miasta Zamościa na sumę półtora miliona koron, sfinansowanie których będzie się odbywało w miarę potrzeby i rozwoju gospodarki miejskiej.

Szerokie, jak widzimy, te projekty niewątpliwie zamieniają się w rzeczywistość, zawdzięczając energicznej pracy p. Edwarda Stodółkiewicza prezydenta miasta, którego też na kastytuującym zebraniu nowej Rady jednogłośnie powołano na następne trzecie.

Zastępcą burmistrza po zaciętej walce w trzykrotnem głosowaniu z kontr-kandydatem p. Janem Delaszkiewiczem został p. Stanisław Dziuba

W obronie prawdy.

W № 8 „Nowin Zamojskich“ mieliśmy krótką wzmiankę o otwarciu wojkowego kino w budynku dawnego kościoła na tyłach „Akademii“, zaznaczając że „będzie to zapewne miało dobry wpływ na dość wysokie dzisiaj ceny w „Oazie“, ale zarazem znacznie zmniejszy dochód szpitala Św. Mikołaja, czerpiącego poważny zasilek z opłat od widowisk“.

Pisząc to, chcieliśmy wyrazić pogląd, że ceny praktykowane w „Oazie“ mogłyby być niższe, a zarazem zwróciliśmy uwagę administracji szpitala Św. Mikołaja, aby przypilnowała swoich interesów i stosunek nowego kina do ustanowionych opłat wyjaśniła.

Ta treściwa i niewinna zdawałoby się notatka dała jednak pokop do napaści na redakcję „Nowin“ ze strony zgoła nieoczekiwanej; otrzymaliśmy bowiem po jakimś czasie urzędowy pakiet z pieczęcią i № bieżącym korespondencji 30 p.p. żądającym „na mocy § 19 ustawy prasowej austriackiej wydrukowania zamieszczonego sprostowania“, które zawierało błędne rozumowanie o opłacaniu przez kółko artystyczno-dramatyczne 30 p. p. dziesięciu procent na biednych miasta Zamościa odczystego dochodu, gdy kino powinno opłacać stały podatek od biletów wejściowych bez względu na rezultat kasowy; przytem oryginalne to sprostowanie nadesłane drogą urzędową kończyło się brutalną zaczepką osoby redaktora „Nowin“ przypisując mu tendencyjną pracę jakoby w tym kierunku uprawianą, oraz rzucanie kości niezgody pomiędzy społeczeństwo a owe kółko dramatyczne. Podpisany był Orwicz.

Redakcja „Nowin“ umieszczać podobnego sprostowania nie uważała za właściwe, a nie chcąc mieć zatargu z 30 p. p., w którego imieniu żądanie stawiał p. Orwicz zwróciła się do miejscowej Komendy powiatowej o interwencję.

Wtedy okazało się, że p. Orwicz widocznie nie był upoważniony do podobnych wystąpień, kiedy Komenda 30 p. p. natychmiast z Zamościa p. Orwicza usunęła; tu jednak p. Orwicz popełnił drugą niestosowność, bo list, za który został ukarany, umieścił na szpaltach „Kroniki Zamojskiej“—Bóg z nim! z wiatrakami nie wojujemy, ale nie musimy podkreślić stanowiska zajęte przez Kronikę Zamojską, która pozwoliła sobie użyć w stosunku do redakcji „Nowin“ określenia karanego kodeksem karnym. Wprawdzie Kierownik Redakcji Kroniki p. Ludwik Kobierzycki w liście z dnia 12 bm. przysłał do redakcji „Nowin“ donosi, iż w najbliższym Numerze Kroniki Pow. Zam zamieszczone będzie odpowiednie sprostowanie

niefortunnego przypisku; jednakże to nie zmienia faktu, że na szpaltach „Kroniki“ mogą się ukazywać rzeczy poza plecami odpowiedzialnego redaktora, jak również faktu ogólniejszego znaczenia wykazującego niezbić, że autor dopisku pokopny obrońca p. Orwicza zupełnie się nie orientuje w sprawie, w której głos chce zabrać, lub też zaślepiony jest jakąś specjalną „Nowiną“ fobją w sprawie tej musimy powiedzieć, że zwracaliśmy kiedyś już uwagę że eksploatowanie tutejszego społeczeństwa za pomocą kwest, przedstawień i równych widowisk na cele nie mające nie wspólnego z potrzebami ani tutejszego miasta, ani sprawy polskiej wogóle uważamy za niewłaściwe! z całą stanowczością twierdzimy bowiem, że nie jesteśmy tłumem rzymskich niewolników, którym rzucano „panem et circenses“ (chleb i widowiska). Stać nas na jedno i drugie! panowie Orwicze niech sobie urządzają widowiska w koszarach, nie mamy nic przeciwko temu, ale niech nas nie częstują swoimi wiedeńskimi kabaretami, kinami z wyłącznie o niemieckim językiem Łyczakowami i t. p. za to im uprzejmie dziękujemy. Sto dwudziesto pięcioletnia niewola nauczyła nas odróżniać „resursy miejskie od kozackich klubów“, tygodniowe zbiórki na szkolnictwo krajowe od filantropijnych — „woche“ — ale tego pismak z „Kroniki Zamojskiej“ nie jest w stanie zrozumieć. Powinni jednak rozumieć odpowiedzialni kierownicy „Kroniki“.

Lesiewski.

3 zebrania i stowarzyszeń.

Ogólne zebranie „Straży Ogniowej Zamojskiej“ odbyło się dnia 11 Sierpnia r. b. Dokonano na nim wyboru komendanta straży w osobie p. Romana Stockiego na miejsce ustępującego p. Jana Badziana, któremu za dotychczasową pracę złożono serdeczne podziękowanie. Na pomocnika komendanta wszedł p. Edmund Guz, do zarządu uzupełniając powołano pp. Franciszka Ferenca i Pawła Kowalskiego.

Pozatem zebrani ogólnie potępiili zachowanie się ogólnie znanego obywatela miasta w sprawie odnalezionych u niego chomąt straży i sprawę tę polecieli zarządowi jaknajenergiczniej przeprowadzić w sądzie.

Postanowiono przypomnieć Magistratowi, że na Nowej Osadzie jest tylko jedna czynna studnia, a pięć studzien popsutych, co grozi katastrofą w razie ognia na gęsto zabudowanej drewnianymi budynkami tej dzielnicy.

Uchwalono wreszcie wziąć czynny udział w zawodach ogólnokrajowego zjazdu strażackiego w Lu-

blinie w dniu 24 i 35 Sierpnia r. b.

Obywatelom sąsiadom wyśmiewającym się z druhów spieszących na tygodniowe ćwiczenia strażackie na tym miejscu dajemy odpowiedź, że poczuwający się do obowiązków względem kraju i społeczeństwa polak nie dba o wyśmiewanie się, a będzie czynił to, co uważa za pożyteczne.

— Sejmik powiatowy obejmuje lokal po byłej kaplicy prawosławnej w pałacu Zamoyskich. Rozumie się może to nastąpić po przeprowadzeniu gruntownego remontu ścierającego ślady, że tam była bądź co bądź świątynia. Tymczasem reprezentacja powiatowa tuła się po cudzych biurach.

Kronika.

— Kościół po Bazylijański, zagarnięty ostatnio przez Rosjan na cerkiew prawosławną, władze okupacyjne z powrotem oddają parafii rzymskokatolickiej tutejszej.

Po przeprowadzeniu niezbędnych przeróbek i poświęceniu, ma być on oddany na użytek młodzieży szkolnej i pozostawać pod opieką prefekta gimnazjum Ks. Dr. Jerina.

— Sprawa przekazania zajętych czasowo sal w gmachu dawnej akademii Zamoyskich przez Sąd Wojskowy władzom szkolnym utknęła na wartwym punkcie. Zasadniczo sąd ma się usunąć, lecz lokal wyznaczony w zamku dla sądu wymaga remontu, a na remont niema na razie wyasygnowanych funduszy. A tymczasem wakacje zbiegają kukońcowi. Jeszcze kilkanaście dni i młodzież płci obojga pospieszy do szkolnych murów, które niestety nie chcą się rozszerzać; przybywa klas, przybywa młodzieży, musi przybyć dla nich i miejsca. Zbrodnią narodową byłoby odpędzanie od szkoły chcących się uczyć i społeczeństwo musi znaleźć środki i przyjsć z pomocą młodzieży. Czyż zawsze mamy być krajem analfabetów?

— Kuchnia Wojenna, prowadzona dotychczas przez c. k. Komendę powiatową, ma być po-

dobno zlikwidowana, jako przedstawiająca zbyt wiele kłopotów natury gospodarczej. Nie jest to argument dostateczny; gdyby jednak do zamknięcia doszło, ludność uboga odczuła by to bardzo dotkliwie, to też „Komitet Ratunkowy“ i Rada Miejska zawczasu nad kwestją tą zastanowić się winny: na bok dyskusje, gdy życie woła...

— Kradzieże w mieście naszym przybierają rozmiary zastraszające, każda noc szczególniej na Nowej Osadzie przynosi nowe fakty. Nie lepiej się dzieje i w Śółmieściu, gdzie ofiarą rzezimieszków pały kilkakrotne kuchnie dla ubogich, skład maszyn Singera, dom Ptaszyńskiej i wiele innych. Mimowoli każdy się pyta: a gdzież milicja? I słusznie—Albo mamy jakąś opiekę nad życiem i mieniem obywateli, albo nie, a w takim razie należy ją czempredziej ustanowić, czy to przez zaprowadzenie specjalnych stróżów nocnych pod kontrolą milicji; albo powiększyć ilość tejże; albo też funkcję obecnej milicji skierować więcej na nocne dyżury, niż pilnowanie ogrodu, komisariatu i t. p. W każdym razie coś radzić trzeba.

— Szmugiel Dochodzą nas z różnych stron echa, że z miasta całymi miastami wynoszone są przez żydów artykuły spożywcze; głównie mąka, w tobołach wagi 40—80 funtów do stacji Cześniaki, zkad już dalej koleją transportują do Hrubieszowa. Różnica w cenie wynosi kilkadziesiąt koron, tak że zyski z tego źródła dla handlujących wynoszą do stu koron dziennie na osobę, ale jaka drożyzna wynika zład w mieście, łatwo odgadnąć, tembardziej, że wymieniają również cały szereg poważnych nazwisk prowadzących handel partjami wagonowymi artykułów żywnościowych, wywożonych poza granice kraju.

— Zabawa ogrodowa w dniu 15 ym Sierpnia r. b. urządzana przez p. Adlera przyniosła na rzecz tutejszej Straży Ogniowej K 308—75 hal.

O G Ł O S Z E N I A.**Zarząd Straży Ognio⁷wej Zamojskiej,**

poszukuje zdolnego **ka elmistrza**, który poprowadziłby i zorganizował orkiestrę straż⁵ką, oraz mógłby udzielać lekcji muzyki w miejscowych zakładach szkolnych.

Potrzebny także **majster kominiarski** celem objęcia wy-cierania kominów w mieście i utworzenia tak zwanego „pogotowia kominiarsko-pożarniczego.

Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać pod adresem Zarządu Straży Ogniowej w Zamościu.

*Do sklepu Zamojskiego Stowarzyszenia
Udziałowego potrzebny jest pomocnik skle-
powego od zaraz*

*Wymagana znajomość ekspedycji i wy-
legitymowanie się poważnymi referencjami.*

*Oferty piśmienne lub osobiste zgłaszać
do 1 go Września pod adresem Zarządu.*

Odpowiedzi od Redakcji.

*„Zamościowi“ — Wiadomości przez Pana
udzielane są bardzo cenne, ale z niepodpisa-
nych korzystać żadne pismo nie może; prosi-
my o pofatygowanie się do Redakcji.*

Prenumerata „Nowin Zamojskich“ wynosi 18 kor. rocznie, 9 kor. półrocznie, 4 50 kwartalnie;
pojedynczy egzemplarz 40 hal. Z przesyłką pocztową 20 K. rocznie, 10 K. półrocznie, 5 K. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: cała kolumna 80 koron, $\frac{1}{2}$ kolumny 45 koron, $\frac{1}{4}$ kolumny 25 koron,
 $\frac{1}{8}$ kolumny 15 koron, $\frac{1}{16}$ kolumny 8 koron. Drobne ogłoszenia 20 halerzy za wyraz.

Adres redakcji i administracji: Zamość.

Redaktor Józef Lesiewski.

Wydawnictwo Zamojskiej Spółki Wydawniczej.